

No 18.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. Zastłabiny NMP.
 Śr. św. Tymoteusza B.
 Czw. Nawr. św. Pawła.
 Piąt. św. Polikarpa B.
 Sob. św. Jana Złotoust.
 Niedz. Obj. ś. Agnieszki.
 Pon. św. Franciszka Sal
 Wschód sł. godz. 7 m. 56
 Zachód sł. godz. 4 m. 28
 Dług. dnia godz. 8 m. 32
 Przybyło d. godz. 1 m. 01

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70
 Zagranicą:
 Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefon № 595.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 23 stycznia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.


Sarga DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.
 Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.).
 Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.



a w czwartek odbędą się w pozostałych 34 okręgach wyborczych.

W dzielnicach polskich wyznaczone zostały wybory ściślejsze w następującej kolej:

W poniedziałek 22 stycznia w W. Ks. Poznańskim w okręgu czarnkowsko-chodzieżko-wieleńskim; 2) w Prusach Zachodnich w okręgach grudziądzko-brodnickim i w człuchowsko-złotowskim; 3) na Górnym Szlązku w okręgach Kluczborek-Olesno, Koźle-Strzelce, Bytom-Królewska Huta-Tarnowskie-Góry, Katowice-Zabrze. Prócz tego odbędzie się w tym dniu wybór ściślejszy w okręgu leszczyńsko-wschowskim (w W. Ks. Pozn.) między centrowcem hr. Oppersdorffem i wolnomyślnym Loehningiem.

W czwartek 25 b. m.: 1) w W. Ks. Poznańskim w okręgu krotoszyńsko-koźmińskim; 2) w Prusach Zachodnich w okręgu świeckim; 3) na Górnym Szlązku w okręgu Opole i Gliwice-Lubliniec.

Polski centralny Komitet wyborczy, a więc najwyższa władza wyborcza dla wszystkich polaków w Rzeszy niemieckiej rozpatrywał na posiedzeniu, jakie się odbyło zeszłego piątku, sprawę wyborów ściślejszych, a mianowicie też, jakie stanowisko polacy mają zająć wobec stronnictw niemieckich. Komitet powziął uchwałę, że wobec doświadczeń zebranych przy wyborach głównych i ze względu na podtrzymywanie świadomości narodowej polskiej nie zaleca się zaświadczono wdawać w jakiegokolwiek kompromisy ze stronnictwami niemieckimi. Gdzie polacy przychodzą do wyborów ściślejszych, tam oczywiście wszyscy wyborcy polscy mają obowiązek głosowania na kandydatów polskich, jak to się samo z siebie rozumie, gdzie jednak do wyborów ściślejszych przychodzą sami niemieccy kandydaci, tam polacy winni się wogóle wstrzymać od głosowania.

Komitet centralny potępił dalej zachowanie się części wyborców polskich w okręgu wschowsko-leszczyńskim, którzy przy głównych wyborach zamiast głosować na kandydata polskiego, oddali swe głosy hr. Oppersdorffowi, co sprzeciwiało się postanowieniu wieców wyborczych i uchwale komitetu prowincjonalnego wraz z delegatami. To zachowanie się owej części wyborców nazwał Komitet centralny secesją, a więc czynem niegodnym polaka.

Ponieważ jednak sytuacja w okręgu tym pod pewnym względem jest wyjątkowa, dlatego komitet centralny uwzględniając lokalne stosunki, pozostawia w rzeszonym okręgu komitetom powiatowym swobodę działania, czy chcą zastosować się do zasady ogólnej t. j. do wstrzymania się od głosowania czy też do wezwania swych wyborców, aby głosy swe oddali hr. Oppersdorffowi. Nie ulega pewnie wątpliwości, że komitety powiatowe oświadczą się za popieraniem hr. Oppersdorffa, zwłaszcza, że ten ostatni staje do wyborów ściślejszych z kandydatem zjednoczonych Niemców p. Loehningiem, że wysunął swą kandydaturę przeciwko uchwale oficjalnego centrum, którego żadną miarą do mandatu po-

The Bio-Express, Zielona 2. Dziś Nowy wspaniały program.

Telegramy!!! W dniach 5, 6 i 7 lutego r. b. zjeżdża do Łodzi na gościnne występy

OPERETKA SOSNOWIECKA pod dyrekcją MAJDROWICZA
 z p. p. Maryewską, Rogińską, Millerem, Stróżewskim i Sawiokim. Grane będą najświeższe nowości. 264

Teatr Popularny Dziś 8 m. 15 „Łódź kwiatowa” w 4- ch aktach Sudermana.
 Jutro 8 m. 15 „Wiele hałasu o nic” komedia w 5- iu aktach Szekspira.
 Konstantynowska 16.

BAL.

Hej! Urządę ja Wam bal—
 bal to—hej—nad bale,
 Choć nie będzie lśniących sal,
 ani tańca wcale.

Puszczę Wasze myśli w płas,
 co się w szal zamieni...
 Lica Wam okryje pons,
 duszę rozpromieni...

Gdy pułhary pójda w tan,
 zawiruje głowa,
 Jenó dajcie rychło dzban
 koniaku Szustowa!...

Jeno z piwnic dajcie mi
 Szustowa Madery,
 a na wiele wstąpi dni
 w duszę zapał szczery.

Jeno dajcie mi na stół
 krupniku... konewkę,
 a... obejmę wszystkich wpół,
 niby w tańcu... dziewczek!

109

Bar „Empire” Piotrkowska № 141.

Wtorki, czwartki i niedziele flaki.

Wtorki i soboty golonka. 163

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowanie zaległej opłaty.
 Administracja „Rozwoju”.

Wybory ściślejsze do parlamentu niemieckiego.

Po głównych wyborach, odbytych do parlamentu niemieckiego 12 b. m., następują wybory ściślejsze, które się odbywają częściowo: w sobotę 20 b. m., w poniedziałek 22 b. m. i w czwartek 25 b. m. W sobotę odbyły się w 77 okręgach wyborczych, w poniedziałek — w 80.

selskiego dopuścić nie chciało i że w społeczeństwie polskim cieszy się zasłużonymi sympatjami. Jeżeli polacy poprą hr. Oppersdorffa—a to ulegać nie może wątpliwości—szanse zwycięstwa jego są wielkie.

Wreszcie komitet centralny w ostrych słowach potępił secesję polską w okręgu krotoszyńsko-koźmińskim, gdzie, jak wiadomo, duża część wyborców, polskich głosowała na konserwatystę p. Lipskiego, zamiast na oficjalnego kandydata polskiego i wezwał wyborców, aby przy wyborach ściślejszych spełnili sumiennie swój obowiązek i solidarnie głosowali na kandydata oficjalnego.

W ten sposób sprawa ściślejszych wyborów została załatwiona i zacheć należy na rezultaty. Największe zaciekawienie budzi oczywiście G. Śląsk, gdzie, jak wiadomo, polacy w sześciu okręgach przychodzą do wyborów ściślejszych w Księstwie Poznańskim w dwóch, z których jeden uważać należy za zupełnie pewny, w Prusach Zachodnich w trzech, z których w dwóch szanse zwycięstwa polskiego są możliwe, a nawet prawdopodobne.

Hr. Mielżyński został, jak wiadomo, wybrany w dwóch okręgach: w Poznańskim i na Górnym Śląsku w Pszczyńsko-Rybnickim. Mandat zatrzymał w Księstwie Poznańskim jako mniej pewnym okręgu. Z powodu tego na Górnym Śląsku odbyć się muszą ponowne wybory i komitet pszczyński uchwalił na swój powiat kandydaturę X. Pospiecha. Gazety „Katolików“ piszą, że to kandydatura niebardzo szczęśliwa.

Ospa w Łodzi w r. 1911.

—?—

Tam, gdzie szczepienie ochronne jest stosowane należycie, podlega ospie starsze pokolenie, u którego uodpornienie drogą szczepienia nabyte utraciło już swą moc, lub które wogóle nie było szczepione, tam zaś, gdzie szczepienie stosowane bywa niedbale zapadają na ospę przeważnie dzieci*).

Pierwsze zadanie w walce z chorobami zakaźnymi to odosobnienie chorych dotkniętych danym cierpieniem zaraźliwym przez umieszczenie ich w odpowiednio urządzonej zakładach leczniczych. Zasada ta w całej swej rozciągłości winna być stosowana do osób dotkniętych ospą, chorobą, którą, jak widzimy z wzorów obcych np. Szwajcaryi lub Niemiec**), wypłenić można doszczętnie drogą izolacji czyli odosobnienia chorych, odkażania mieszkań i rzeczy a przede wszystkim za pomocą szczepień ochronnych.

Izolację chorych stosowano do pewnego stopnia u nas w Łodzi, gdzie pod wpływem alarmujących a uzasadnionych wieści w prasie, poczęto bacniejszą zwracać uwagę na wypadki zachorowań i umieszczać ospowych w szpitalu dla zakaźnych.

Ze alarmy te nie były płonne, że opierały się one na faktach rzeczywistych, że epidemia rosła w sile, ogarniając coraz większą liczbę osób, dowodzą najwymowniej cyfry. Oto w ciągu roku ubiegłego 1911, do szpitala na ulicy Łąkowej dostarczono chorych na ospę:

W miesiącu	Mężczyzn		Kobiet		Dzieci	Umarto		Ogółem	% śmier-teln.
	Mężczyzn	Kobiet	Mężczyzn	Kobiet		Ogółem	%		
Styczniu	4	4	0	8	1	1	0	2	25%
Lutym	5	1	2	8	1	0	0	1	12,5%
Marcu	4	4	7	15	0	0	3	3	20%
Kwietniu	7	7	4	18	1	1	3	5	27,8%
Maju	2	4	7	13	0	1	4	5	38,5%
Czerwcu	6	12	6	24	2	2	2	6	25%
Lipcu	11	10	5	26	0	1	2	3	11,5%
Sierpniu	14	11	14	39	2	4	6	12	30,8%
Wrześniu	20	17	14	51	2	4	4	10	19,8%
Październiku	22	14	14	50	6	4	6	16	32%
Listopadzie	14	7	19	40	3	1	4	8	20%
Grudniu	10	18	10	38	1	3	3	7	18,4%
Ogółem	119	109	102	330	19	22	57	78	23,6%

Cyfry te następczą szereg uwag i komentarzy. Widzimy przede wszystkim wzmaganie się epidemii od czerwca począwszy, skąd wniosek, że gdy się pokazały na początku roku ubiegłego pierwsze wypadki strasznej choroby, nie zo-

stały one dość szybko zauważone, co stanowi zasadniczy postulat walki; nie zarządzono też dość szybko odpowiednich środków zaradczych w postaci szczepień masowych w zarażonych domach, odkażania zarażonych mieszkań po uprzednim zabranii chorych do szpitala. Rozległy się też głosy nawołujące do szczepienia ospy ze strony władz miejskich, skierowane do ogółu mieszkańców.

Srodki te nie zostały zarządzane bodaj dlatego, że z wszelakiego rodzaju epidemiami nazywał się oswoili i żyli, nazbyt przywykli do nich, wydawać nam się poczęły jako coś koniecznego, normalnego niemal, jak zjawiska, bez których życie w Łodzi dziwnieby się nam wydawało, więc nikt nie robi gwałtu. Zresztą ospa atakowała przeważnie, a bodaj nawet wyłącznie klasy pracujące, warstwy ubogie, nie sięgała na pierwsze piętra, ograniczyła teren swej działalności do mieszkań jednoizbowych, do suterenu i poddaszy, skąd głos skargi na brak higieny z trudem się wydobywa i ginie w drodze bez echa nie dochodząc do celu.

Projekty walki z ospą, z których dotąd ani jeden nie ucieleśniał się w postaci zarządzenia jakiegoś, choć było ich niemało, — poczynają władze miejskie snuć i opracowywać dopiero w jesieni roku ubiegłego, gdy epidemia przybrała groźne rozmiary, gdy chorzy w przepełnionym szpitalu na Łąkowej dusić się poczęli, gdy łożek zapasowych brakować zaczęło, gdy chorzy czekać musieli po dni kilka, po tygodniu a nawet dłużej na przyjęcie do szpitala w szczególności zaś, gdy fakty te wydobyła na jaw prasa łódzka, gdy znalazły one oddźwięk w prasie warszawskiej, gdy wreszcie o zarządzenia przeciwoospowe wołać poczęły władze wyższe.

Czas był już wielki potem, bo jak widzimy z wykazu, w szpitalu leżało miesięcznie po 50 osób dotkniętych ospą, a to wskutek tego, że wśród chorych dużo było nieszczepionych, a śmiertelność panowała tam niemała, skoro ospa zabrała z pośród chorych szpitalnych 78 osób (23,6%). Ofiarą strasznej choroby padło najwięcej dzieci, bo 37, co obliczone w odsetkach daje śmiertelność 36,3%, gdy wśród dorosłych wynosiła ona 17,9%. Mężczyzn umarło 19 (15,9%), kobiet 22 (20,2%).

Wracając do dziejów epidemii, jak ją malują cyfry szpitalne, widzimy, że szczytu swego napięcia dosięga ona we wrześniu (51 chorych), poczem spada stopniowo i dochodzi do 38 chorych w grudniu, aby z rozpoczęciem się nowego 1912 roku wzmódz się nanowo i dostarczyć nowego, a liczego zastępu chorych, który obecnie wynosi 30 osób.

Nie wolno pominąć milczeniem faktu, że śmiertelność dzieci dwa z górą razy przenosi śmiertelność dorosłych, tą samą chorobą dotkniętych. Fakt ten potwierdza nasz zarzut co do zaniedbania szczepień, zarówno u dorosłych jak i u dzieci, przyczem pierwsi z wiekiem nabyli nieco większej siły w walce z zarazą, gdy działy, jako mniej odporna i słabsza, pada ofiarą choroby z większą szybkością i w większej liczbie.

Tak czy owak stwierdzić musimy smutny fakt, że w roku 1911 wypadło leczyć w szpitalu dla zakaźnych 330 osób dotkniętych ospą, że działo się to w 103 lata po genialnym odkryciu Jennera, które do minimum doprowadza niebezpieczeństwo ospy i że z leczonych ofiarą naszego niedbalstwa padło 78 osób.

Cyfry te dają smutne świadectwo naszej dbałości o własne zdrowie, smutniej jeszcze świadczą o dbałości o zdrowie ogółu ze strony władz miejskich, skoro nie umiały, czy nie chciały zwalczyć zarazy, pomimo, że przeciwko niej rozporządzały tak skuteczną bronią, jak szczepienia ochronne niemowlętom i rewakynacja czyli szczepienia powtórne.

Nie ulega wątpliwości, że liczba chorych ospowych, leczonych w szpitalu, byłaby znacznie większą, gdyby była do rozporządzenia większa ilość łożek i gdyby każdy dotknięty ospą mógł natychmiast po zgłoszeniu się znaleźć miejsce, gdy dziś wyczekiwać musi po dni kilka na swą kolej.

Może uda nam się obliczyć na podstawie innych danych, ile osób wogóle umarło w Łodzi na ospę w roku ubiegłym, choć nie jest to rzeczą łatwą wobec zniesienia rejestracji przyczyn zgonów; wtedy dopiero uwidoczni się w ca-

łej nagości fakt niedbalstwa, o którym wyżej wspomniano.

Jeszcze jedna uwaga: w liczbie chorych leczonych w szpitalu na Łąkowej nie brak było robotników i robotnic fabrycznych. Sądzę, że inspekcja fabryczna na fakt ten winna zwrócić baczną uwagę i przypomnieć zarządom fabryk o obowiązku szczepienia ospy każdemu nowo- przyjętemu do pracy.

Pozatem należy jeszcze raz przypomnieć wszystkim, kto o tem pamiętać powinien, że należy zbudzić się z uspienia i począć stosować na szeroką skalę szczepienia ochronne, odosobnienie chorych i odkażanie mieszkań po chorych pod warunkiem wszakże natychmiastowych a w każdym razie jaknajszybszych zawiadomień o każdym wypadku zachorowania na ospę ze strony rodziny i otoczenia.

Jeżeli w innych krajach zdołano doszczętnie nieomal wypłenić straszną chorobę, to i my winniśmy uczynić wszystko, by się jej pozbyć, a uczynić to możemy poddając siebie i swoich szczepieniom ochronnym i rewakynacji oraz popularyzując dokoła siebie wiarę w skuteczność szczepień ochronnych, gdy wskutek okoliczności od nas silniejszych nie ponadto uczynić nie możemy.

Dr. St. Skałski.

Z chrześcijańskiego T-wa dobroczynności.

W ubiegły piątek o godz. 5 m. 30 popołudniu odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Chrześcijańskiego T-wa Dobroczynności w lokalu własnym przy ul. Dzielnej Nr. 52.

Na posiedzeniu rozpatrywano sprawy przyjęcia z pomocą robotnikom, pozbawionym pracy i środków na utrzymanie.

Zgodnie z postanowieniem ostatniego posiedzenia, pp. opiekunowie dzielnicowi zdawali sprawę z zebranych przez siebie spostrzeżeń o stopniu bezrobocia i braku zarobków wśród warstw biednych.

Z relacji tych okazuje się, że w II i III dzielnicy wśród robotników, pozbawionych pracy, jak zapewniali pp. opiekunowie dzielnicowi i opiekunowie biednych, nigdy dotąd nie spostrzeżli, natomiast w dzielnicy IV, więcej staroniej-skiej, zapomogi doraźne są konieczne.

W imieniu przewodniczącego „Komitetu biura wyszukiwania pracy” p. Zygmunta Rychtera, nieobecnego, zarządzający biurem p. Prodöhl odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności biura za czas od dn. 1 kwietnia do końca roku 1911, z którego wynika, że w książce poszukujących pracy zapisano 4595 osób, z czego biuro w różnych fabrykach umieściło 1050 osób. Pozostaje więc jeszcze na liście 3545 osób, o ile te osoby same sobie do tego czasu zajęcia nie wyszukały.

Zadanie biura było nader trudne, ponieważ ani robotnicy, ani fabrykanci nie uznają jeszcze tego pośrednictwa, przyczem we wszystkich zakładach przemysłowych daje się odczuć skłonność do ograniczenia liczby pracujących.

Pomimo to jednak biuro oddało już ważne i niepoślednie usługi. Zarząd T-wa w przekonaniu, że biuro w przyszłości spełni ważne a zbawienne posłannictwo, składa p. Z. Rychterowi, jako przewodniczącemu biura, serdeczne podziękowanie za inicjatywę i szczerą pracę. W imieniu zarządu prezes T-wa prosił biuro o wprowadzenie dwóch nowych rubryk, wykazujących robotników, którzyby wraz z rodzinami pragnęli przyjąć pracę rolną i robotników i robotnice stanu wolnego, również gotowych stanąć do pracy folwarcznej.

Zarząd prosił p. Prodöhla o rozesłanie afiszów o istnieniu biura do kancelaryj parafialnych, szkół ludowych i do pp. opiekunów dzielnicowych i biednych.

P. Prodöhl zwrócił jeszcze uwagę na to, że byłoby rzeczą nawet bardzo pożądaną, aby w paszportach robotników umieścić książeczki, w którychby pp. fabrykanci obowiązani byli notować za każdym razem, kiedy robotnik pracę rozpoczął i kiedy ją porzucił. Tym sposobem łatwo będzie można się przekonać, czy ma do czynienia z robotnikiem pragnącym pracować, czy też z takim, który znajduje się tylko w ciągłej pogoni za zarobkiem, a w gruncie rzeczy próż-

* Handbuch der medicinischen Statistik von Dr. med. F. Prinzing.

nuje. Robotnicy tacy i dla biura i dla społeczeństwa są największym ciężarem i dlatego po pewnej liczbie wzmiankowanych adnotacji o ciągłej zmianie roboty biuro robotnikom takim odmówi opieki i pomocy.

Zarząd z odnośnym w tej kwestyi memoriałem wystąpi do władz rządowych.

Do powyższych sprawozdań prezes T-wa dodał od siebie sprawozdanie, oparte na cyfrach urzędowych udzielonych mu przez pp. inspektorów fabrycznych, które wykazuje, że w obecnej chwili z powodu pożarów fabryk utraciło pracę i zarobek około 1600 robotników, a skutkiem zastojów w przemyśle około 10,000.

Wielu robotników cierpi niedostatek z powodu redukcji pracy do 3 dni w tygodniu.

Ponieważ udzielanie zapomóg w jakiegokolwiek formie wpływa demoralizująco, więc zapomogi udzielane być winny tylko w okolicznościach wyjątkowych. Takim czasem wyjątkowym są miesiące; styczeń, luty i połowa marca t. j. czas przed nastaniem ciepła i przed rozpoczęciem robót rolnych. To też postanowiono na wniosek członka zarządu p. Wutkiego udzielić warstwom najbardziej potrzebującym pomocy chwilowej jeszcze przed nastaniem wiosny, i rozszerzyć pomoc na dalszą metę od chwili rozpoczęcia robót rolnych.

Dla urzędywistów tego polecono; 1) zgodnie z postanowieniem V posiedzenia udzielić pp. opiekunom dzielnicowym, a zwłaszcza opiekunom dzielnic staromiejskich upoważnienia, na mocy którego otrzymują prawo na udzielanie rzeczywiście biednym jednorazowej pomocy wprost od siebie, i 2) podczas silnych mrozów natychmiast rozdzielić między wszystkich biednych po 1/2 korca węgla, a dla udogodnienia urządzić u pp. opiekunów dzielnicowych składy węgla.

W końcu postanowiono wystosować do właścicieli ziemskich odezwę, wzywającą ich, by w razie zapotrzebowania rąk roboczych odnosili się wprost do biura, i drugą odezwę do proboszczów parafii prowincjonalnych, by wpływali powstrzymując na emigrację robotników do miast, ze względu na trudne znalezienie zarobku.

Zebranie zakończyło się o 8-ej wieczorem.

(n)

Szczucia „Now. Wrem.”.

W magistracie warszawskim pozostały stare dokumenty i wiele historycznych obrazów oraz pamiątek, które wisały w jednej z sal magistrackich. Nieuk jakiś, co stanowi główną cechę korespondentów pism rosyjskich z Królestwa Polskiego—wziął te pamiątki za przedmiot do swych wynurzeń, które ubawia naszych czytelników. Oto co pisze „Now. Wremia.”

„Do liczby najlepszych i godnych uwagi gmachów Warszawy należy między innymi magistrat miejski, albo, jak go polacy nazywają, „ratusz” (l). Ten gmach jest bardzo stary ale w obecnym swoim kształcie istnieje dopiero od r. 1868, kiedy po pożarze przebudował go architekt Orłowski. Ale dostawszy się do wnętrza gmachu, trudno sobie wyobrazić, że to jest siedziba rosyjskiej instytucji rządowej, jaką jest magistrat warszawski, oraz rosyjskiego prezydenta miasta. Wszystko tutaj i teraz zachowuje ślady Królestwa Polskiego i dlatego tam wszędzie mu dano polskie zabarwienie. Żadnych absolutnie oznak, że to rosyjska instytucja rządowa.”

„Nietylko stróż, ale nawet urzędnik dyżurny, który prowadzi was do prezydenta rosyjskiego, zwraca się do was po polsku. Ogromna sala przyjęć cała poustawiana i poobwieszana portretami. Ale próżno szukać będziecie wśród tych portretów tych Monarchów rosyjskich, w których czasach magistrat warszawski był rosyjską instytucją rządową, t. j. Aleksandra II i Aleksandra III. Ich tu niema. Za to ściany upiększają ogromne portrety królów polskich we wspaniałych strojach i bohaterskich pozach. naprz. Stanisława Poniatowskiego (w koronacyjnym ubraniu z koroną). Oprócz królów tu stanowią ozdoby również wspaniałe portrety różnych byłych działaczy polskich, jak: ks. Jana Poniatowskiego, ks. Lubomirskiego (wielkiego marszałka koronnego), Kołłataja, Sapięhy (marszałka sejmowego), Bielińskiego i Małachowskiego (wielkich marszałków królewskich), Potockich (Ignacego i Stanisława), Stanisława Małachowskiego (mar-

szałka sejmu wielkiego), Sobolewskiego (kasztelana warszawskiego) i innych. Prawda, wśród nich są też portrety dwóch Monarchów rosyjskich, Aleksandra I i Mikołaja I. Ale obydwaj Monarchowie rosyjscy, według słów „p. Pr.”, namalowani są w polskich mundurach generalskich...”

W końcu „N. Wr.” twierdzi, że do magistratu warszawskiego należy ogromny obraz p. t. „Wjazd Cesarza Aleksandra I do Warszawy w r. 1815,” że ten obraz „zarzucono na poddasze” i że powinien być powieszony na swoim miejscu.

Zaznaczyć wypada, że prócz wymienionych obrazów, znajduje się w magistracie warszawskim jeden przedstawiający 2 ksiąg ostatnich Mazowickich Janusza i Stanisława, oraz ich matkę. Jest to malowidło z początku XVI-go wieku, więc mogło się wydać jeszcze bardziej podejrzaną rzeczą dla przerażonego polszczyzną „istinnoruskawo” Podstannikowa.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wróciśława. Jutro Chwaliboga.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Łódź kwiatowa” Sudermana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Wiele hałasu o nic” Szekspira. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś og. roczne zebranie członków łódzkiego Tow. szerzenia wiedzy handlowej (w lokalu szkoły handlowej, Długa 45) o godz. 9 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) W sprawie szpitala miejskiego. Wczoraj w magistracie łódzkim odbyło się pod przewodnictwem radnego dr. Ignacego Wattena pierwsze posiedzenie świeżo zatwierdzonego przez gubernatora komitetu budowy szpitala miejskiego.

Rozpatrywano opracowane przed 8 laty i zatwierdzone przez ministerium plany i kosztorys robót około budowy projektowanego szpitala miejskiego. Kosztorys obliczony jest na 2 miliony rubli.

Członkowie Komitetu, po ożywionych naradach, z udziałem budowniczych miejskich, doszli do wniosku, że dawny projekt nie odpowiada teraźniejszemu potrzebom miasta, gdyż szpital obliczony był na 1200 łóżek, tymczasem w myśl przepisów i wymagań higieny, przyjąwszy 1 łóżko na 200 mieszkańców; gmach szpitala miejskiego w Łodzi, uwzględniając ostatni wykaz statystyczny 500,000 ludności, urządzony być powinien najmniej na 2,500 łóżek. Kierując się tem, Komitet budowy uznał za konieczne rozszerzyć pierwotny projekt szpitala, z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy na polu techniki i urządzeń szpitalnych na Zachodzie. Komitet postanowił nie szczędzić funduszy, aby projektowany szpital miejski w Łodzi wzorowany był na pierwszorzędnym zakładach leczniczych za granicą.

Dziś członkowie Komitetu dokonają oględzin wydzielonego przez magistrat placu pod budowę szpitala przy szosie Rokicińskiej, w pobliżu gmachu monopolowego.

(a) Z kamery dezynfekcyjnej. Jak wykazuje sprawozdanie kamery dezynfekcyjnej za czas od 14 grudnia r. z. do dnia 14 stycznia r. b. sanitaryzacja miejsc zdezynfekowali 36 lokali (83 pokoi) po chorobach zakaźnych, mianowicie: po ospie 20, po szkarlatynie 14, po gruźnicy 2, o ogólnej objętości 5833 metrów kubicznych. Na zdezynfekowanie lokali tych zużyto 17,499 sztuk pastylek formalinowych, prócz tego 195 gramów sublimatu, formaliny w płynie 14,600 gramów, czystego karbolu 1130 gramów; karbolu technicznego 8,800 gramów, chlorku wapnia 8,800 gramów; mydła szarego 36 funtów, amoniaku 19,800 gramów; sody 20,400 gramów; spirytusu denaturowanego 42,400 gramów.

Łącznie z dokonaniem od dnia 14 stycznia 1911 roku zdezynfekowano 506 lokali (906 pokojów). Z bielizny i pościeli za pomocą formaliny zdezynfekowano na mieście 8,3000 sztuk a łącznie z dokonanymi przed tym terminem, ogółem 99,264 sztuk. Wezwania do dezynfekcji

pochodziły od lekarzy miejskich 16, od szpitali 12, od policyi 1, od obywateli 7. Nie pozwolono robić dezynfekcji w 15 wypadkach, nie odszukano miejsca 1, odłożono do wyzdrowienia 7.

(a) Nowe stowarzyszenia. Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawy następujących, nowopowstałych stowarzyszeń: Towarzystwa łódzkiego wzajemnej pomocy na wypadek śmierci i kółka rolnicze w Sędziejewicach, w pow. łaskim.

(h) Ze straży ogniowej ochotniczej. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w sali III oddziału straży ogniowej ochotniczej, zebrali się członkowie czynni straży na świczenia instrukcyjne.

Komendant straży, p. Leopold Zoner, powitał obecnych z wszystkich oddziałów życzeniami noworocznymi, uczcił pamięć zmarłych członków straży.

Następnie w szczerych słowach wyraził obecnym podziękowanie za gorliwą pracę podczas ostatnich pożarów przy końcu roku zeszłego. Chwilami praca była prawie ponad siły ludzkie, mimo to jednak zawsze znalazła się dostateczna siła, by pożar stłumić.

Po skończeniu przemówienia, komendant przedstawił zebranim kolegów z nowo zorganizowanego oddziału VIII fabrycznego Towarzystwa akcyjnego Allarta.

Oddział ten, mając swój posterunek przy ulicy Kątnej, znacznie oddalony od śródmieścia, jest bardzo pożądaną pomocą, gdyż wiele pomóż może na wypadek pożarów w okolicach Karolewa — dzielnicy nowo przyłączonej do miasta i gęsto zabudowanej.

Obecni przyjęli nowych kolegów bardzo serdecznie, nie szczędząc życzeń w pracy.

Po egzaminie sygnałów trąbkowych i obejrzeniu rynsztunku strażaków, ćwiczenia zakończono o godzinie 11 wieczorem

(a) O pożarach. Wszystkie urzędy gminne w powiecie łódzkim, oraz naczelnik straży ziemskiej m. Zgierza, otrzymali w tych dniach okólnik, którym władze powiatu żądają natychmiastowego przedstawienia ścisłych danych statystycznych o liczbie pożarów za 16 lat ostatnich, t. j. za czas od 1895 do 1911 r. włącznie.

Dane te mają zawierać takie szczegóły, jak: kiedy wynikł pożar, z jakiej przyczyny i w jakiej porze roku, ile i jakich budynków uległo spaleni i ile wyniosły ogólne straty.

(n) Rozszerzenie sieci telefonicznej. Naczelnik warszawskiego okręgu poczt.-tel., opierając się na odnośnym rozporządzeniu głównego zarządu w Petersburgu, polecił naczelnikowi łódzkiej sieci telefonicznej opracować i przedstawić do zatwierdzenia przed dniem 14 lutego r. b. plany i kosztorysy budowy miejskich sieci telefonicznych w Zgierzu i Pabianicach oraz komunikacji z Łodzią.

Budowa ma być dokonana w najbliższym czasie, przy czem za podstawę do planów i kosztorysów będą służyć deklaracje osób, życzących sobie zaabonować telefon.

Pożądanem jest natychmiastowe składanie deklaracji przez osoby zainteresowane, ponieważ ilość podanych do dnia 14-go lutego zamówień z dodaniem 25% miejsc zapasowych, określi ilość połączeń na projektowanych stacjach i ich pojemność, a więc tylko bardzo nieznaczna liczba osób będzie mogła otrzymać telefon w przyszłości.

Abonament miejski w Zgierzu i Pabianicach będzie kosztował w pierwszej kategorii, t. j. telefon zawieszony w mieszkaniu prywatnym 50 rb., drugiej kategorii, t. j. jeśli aparat znajduje się w lokalu, do którego mają przystęp interesanci, publiczność lub personel służbowy—rb. 60. (Do drugiej kategorii zaliczone są wszystkie kantory, fabryki i t. p. instytucje).

System rozmów z Łodzią ulegnie zupełnej zmianie, niezbyt korzystnej dla publiczności. Każdy abonent łódzkiej sieci ma prawo rozmawiać bezpłatnie ze Zgierzem i Pabianicami dowolną ilość razy; z chwilą przebudowy będzie wprowadzona zasada opłat każdorazowych w stosunku 15 kop. za 3 minuty rozmowy, będą utworzone specjalne stacje na wzór warszawskiej i kaliskiej.

Abonenci miejskich stacji będą mogli wpłacać pewną większą kwotę naprzód, a następnie rozmawiać z własnych telefonów, jak to ma

miejsce z Warszawą i Kaliszem.

Jednocześnie polecono wyszukać odpowiednie lokale dla pomieszczenia przyszłych stacji i opracować szczegółowo schematy przyszłych sieci w zastosowaniu do planów miasta, warunków lokalnych i ilości abonentów.

Z dniem 14 lutego wszystkie te dane muszą być przedstawione wyższej władzy, a po zatwierdzeniu natychmiast rozpoczną się roboty.

Zdaje się, że tym razem projekt ten, wbrew tradycji, nie ulegnie tułaczce po stołach i kancelaryach, lecz stanie się faktem jeszcze tego lata.

(n) **Statystyka telefonu Łódź-Warszawa.** W roku ubiegłym zanotowano na stacji Łódź następującą liczbę rozmów z Warszawą: z centralnej stacji przy ul. Przejazd (poczta główna) 5,609, terminowych 3; z filii przy ul. Benedykta 7,804, terminowych 3; z mieszkań prywatnych (abonament) 10,119, terminowych 3; za pomocą wezwań do osób, które w mieszkaniu własnego telefonu nie posiadają: z centralnej stacji 167, z filii 145, z mieszkań 17.

Dochód za powyższe rozmowy wynosi: z centralnej stacji 4,261 rb. 35 kop., z filii 5,901 rb., z mieszkań prywatnych 7,608 rb. 60 kop., i za 119 rozmów miejskich 17 rb. 85 kop., razem 17,788 rb. 80 kop.

(h) **Handlujący odpadkami wełny i bawełny.** Wczoraj, w lokalu giełdy łódzkiej odbyło się zebranie handlujących odpadkami wełny i bawełny w sprawie unormowania kupna, sprzedaży, oraz jej terminów. Handlujący tym artykułem robią kolosalne obroty, sprzedając odpadki tuższym fabrykantom dla przerobienia na towar. Dotychczas sprzedawano na dłuższe terminy, nie mniejsze jednak niż 9-miesięczne, otrzymując wzajemnie weksle. Ponieważ takie długie terminy odbijały się ujemnie na rozwoju tej gałęzi handlu, zebrani dla solidarnego działania postanowili utworzyć związek, jako osobną sekcję przy giełdzie.

Dla opracowania statutu wybrano komisję, złożoną z p. Klotza, przedstawiciela firmy Klotz S-ka, pp. I. Krokowskiego, Juliana Birnbauma, przedstawiciela firmy I. Birnbaum i S-ka, Piotrkowskiego, przedstawiciela firmy „Bracia Piotrkowski”, Salomona Belocha; Brauna, przedstawiciela firmy „Braun i Hurwicz” i Salomona Rosenblatta.

(x) **Ze Stow. majstrów kowalskich.** Na ogólnym zebraniu, jakie się odbyło w dniu 21 b. m., wpisani zostali na listę majstrów pp.: Czarniecki, Szczepan, Gościński i Swietczak; do czeladzi zapisano 11, na praktykantów 20.

(a) **Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami.** Zarząd łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami wystąpił do policmajstra m. Łodzi w sprawie zniesienia wielu posterunków strażników policyjnych na bocznych ulicach, przez co utrudniona jest pomoc członkom Towarzystwa w razie pociągania winnych znęcania się nad zwierzętami do odpowiedzialności.

Wobec tego policmajster m. Łodzi wydał do komisarzy cyrkulowych okólnik, z wezwaniem aby polecili rewirowym zobowiązać stróżów domów do udzielania pomocy członkom na każde zawołanie.

Stróże, uchylający się od tego, będą karani.

(n) **Zagadkowa śmierć.** Właściciel domu przy ul. Matejki nr. hypoteczny 1838 zawiadomił wydział śledczy, że jedna z lokatorek jego, 17-letnia Marta Ludwig, od dwóch dni nie wychodzi zupełnie z mieszkania. Wysłana na miejsce komisja, po wyważeniu drzwi, znalazła już tylko zimne zwłoki. Ponieważ na trupie nie zauważono żadnych śladów gwałtu, przyczynę śmierci wykaże sekcja.

(n) **Napad bandycki.** Wczoraj około godz. 4 rano kilku bandytów dostało się przez płot na posesję fabryki Klotza przy ul. Średniej nr. 45.

Napotkawszy stróża Adama Głuchowskiego, odebrali mu zegarek, poczem przeszli do kantoru fabrycznego, lecz nic nie znalazłszy, przecięli druty telefoniczne i grożąc rewolwerami bezkarne zbiegli.

(p) **Zamach samobójczy.** Maryama Wrońska, lat 32, żona robotnika fabrycznego, zamieszkała przy ul. Grabowej nr. 18, pragnąc odebrać sobie życie, wypła wczoraj znaczną ilość karbolu. Zawezwane Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu desperatce doraźnej pomocy, pozostawiło ją w stanie ciężkim opiece domowej. Przyczyna rozpaczliwego czynu niewiadoma.

(p) **Mazurki.** Na przechodzącego wczoraj wieczorem ul. Widzewską 20-letniego Stefana Kobielskiego napadł jakiś opryszek i zadał mu nożem kilka bolesnych ran w plecy. Opatrzyło go Pogotowie.

(x) **Trup na cmentarzu.** Onegdaj, około godz. 4 rano, zauważono na starym cmentarzu katolickim trupa wisielca, lat około 45. Nazwisko nieznanne, ponieważ żadnych dokumentów przy samobójcy nie znaleziono.

(x) **Podrzutek.** Na ul. Rzgowskiej pod nr. 40, znaleźli wczoraj przechodnie w pudełku podrzutka płci męskiej. Dziecko było nieżywe, owinięte w pieluszkę. Sprawę zajęła się policja.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstantynowska 16).** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś, we wtorek odegrana będzie najnowsza sztuka H. Sudermana w 5 aktach p. t. „Łódź kwiatowa”.

Jutro we środę dla członków klubu sportowego i „Harmonii” klasyczna komedia Szekspira p. t. „Wiele hałasu o nic” w 5 aktach.

W czwartek po raz trzeci „Bankructwo” w 5 aktach Björnsona.

W piątek arcyzabawna komedia w 3 aktach p. t. „W pogoni za wdowieństwem”.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Zywy trup” Tołstoja.

Pełne próby odbywają się z zabawnego wodewilu w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Dwanaście żon Jaffeta”.

Dla publiczności łódzkiej będzie ta nowość atrakcją wielką, gdyż wodewil powyższy poza treścią nader interesującą obfituje w sceny komiczne okraszone bardzo ładną muzyką.

Z powodu nawału materiału bieżącego sprawozdanie ze sztuki Björnsona „Bankructwo” wydrukujemy w numerze jutrzejszym.

(x) **Koncert Tow. „Wiedza.”** Osmi koncert popularny Tow. „Wiedza” zgrupował do sali koncertowej przy ul. Dzielnej tłumnie słuchaczy z różnych sfer naszego miasta, przeważnie zaś z klasy pracującej, dla której koncerta te popołudniowe stały się wielce pożądaną i uszlachetniającą rozrywką.

Program rozpoczęło słowo wstępne o „Znaczeniu zespołów śpiewaczych,” które treściwie i ze swadą wygłosił p. Stanisław Łapiński; następnie zasiadł do fortepianu prof. P. Powiadowski i odegrał: „Stracone szczęście” — Bacha, oraz „Kapralski koncertowy” — Deljoux; przyjęte przez słuchaczy entuzjastycznymi oklaskami, za które wywdzięczając się, utalentowany fortepianista, świetnie panujący nad instrumentem, dołożył parę jeszcze utworów na bis. Zastąpiła go panna Petersilge, śpiewaczka obdarzona melodyjnym i bardzo sympatycznym sopranem, która odśpiewała z dużym powodzeniem mazurek Chopina „Pierwsza para” i „Tęsknotę” Bettineli, a na bis arcy Broni z op. „Straszny Dwór” Moniuszki.

Kwartet mandolinistów złożony z pp. Tymowskiego, I. Dąbrowskiego, Ciesielskiego, L. Dąbrowskiego w wybornym zespole wykonał „Marsza” Bizeta, „Taniec motyli” Leonardiego, „Walcę serenadę” Schicka. Szczególniej „Taniec motyli” wykonany był z subtelnym cieniowaniem i wywołał burzę oklasków, które skłoniły utalentowanych mandolinistów do hojnych naddatków na bis.

Część pierwszą zakończyła deklamacja p. M. Potarzyckiego, który bardzo dobrze wypowiedział „Naprzód” Ochorowicza i „List w zaświaty” K. Laskowskiego oraz parę utworów na bis.

W części drugiej wystąpił bardzo utalentowany skrzypek amator, p. Galiński, który przy akompaniamencie p. Z. Szczepańskiego, wykonał „Pieśń wojenną” i „Wróżbę Znachora” Moniuszki oraz fantazję z op. Bellini’ego i „Pożegnanie Krakowa” — Wrońskiego. Czystość tonu, odczucie wykonywanych utworów i biegłość w technice, oto zasadnicze cechy gry p. Galińskiego.

Solistą śpiewakiem w tej części był p. W. Stępowski, członek „Lutni,” nader sympatyczny i dobrze wyszkolony tenor, który przy akompaniamencie p. Credo, odśpiewał: „Dla czego” Rutkowskiego i „Poranek” Leoncavalla, oraz parę piosenek na bis. Program zakończył chór pracowników dr. żel. fabr. łódzkiej, wykonawszy w karnym zespole „Mazurę” Lewandowskiego i deklamacja p. Potarzyckiego.

(g) **Z „Harmonii”.** Ruch, gwar, a zarazem

ogromnie wesoły nastrój panował w „Harmonii” na podwieczorku, jaki się odbył w ubiegłą niedzielę, 21 b. m. Słowo wstępne „O kulturalnym znaczeniu zespołów śpiewaczych” wygłosił prezes Stowarzyszenia, red. Łapiński, kreśląc w barwnych, gorących słowach historię pieśni i wpływ drużyn śpiewaczych na historyczny rozwój poszczególnej narodów. Z kolei nastąpiły produkcje chóru żeńskiego, śpiew młodzieżowej, utalentowanej solistki, p. Maryi Wilkoszewskiej, p. Karwowskiej i p. Górskiego. Ogromnym powodzeniem cieszyły się kuplety p. Taubwurcla. Akompaniowała bardzo umiejętnie p. Wilkoszewska.

Po koncercie zebrani udali się do małej sali, gdzie przy herbacie i zakąskach, wśród ożywionej i wesołej rozmowy spędzili czas do godz. 11 w nocy.

Całość „podwieczorku” wypadła bardzo udatnie i pozostawiła po sobie nader miłe wrażenie. To też ogólnie domagano się, by tego rodzaju „podwieczorki” powtarzały się jak najczęściej.

Niekulturalne widowisko.

Ludzie chcą zarobić, a że zarobek trudny, więc tłuką się po całym świecie. Zarabiają różnymi sposobami: jedni szukają pracy, drudzy przywożą dzieła sztuki, inni jeszcze urządzają nadzwyczajne widowiska.

Nic więc dziwnego, że pani Saadi Dzeberi, pan Ben-Ano Sami i p. Salina Ben Saida, chcąc zarobić, zjechali do Łodzi pod mianem indyjskich „fakirów”.

Firma dobra. Indyjscy fakirzy posiadają pewne specjalne tajemnice, które już oddawna przedostały się do literatury opisowo-podróżniczej i specjalnej.

Kilka lat temu drukowaliśmy w „Rozwoju” streszczenie jednej z takich prac. Prac tych literatura niemiecka, angielska i francuska posiada sporo; niektóre z nich spolszczono.

Zakres rozmaitych doświadczeń fakirów jest tak obszerny i tak różnorodny, że nic dziwnego, iż ukazanie się na afiszu zapowiedzi o podobnym przedstawieniu wywołało w Łodzi niebywałą sensację. Duża sala teatru Wielkiego została zapełnioną po brzegi.

To, co nam wczoraj pokazywały powyżej wymienione osoby, należy do rzeczy bardzo rozpowszechnionych, znanych i zbadanych naukowo.

Przekłówanie szpilką ust, języka, policzków, a przytem bez śladu krwi, powstaje, jak utrzymują badacze, wskutek odpowiedniej gimnastyki ciała, które już od lat dziecińczych do tego jest przyzwyczajane.

Jak dziurka w uchu do kolczyka, tak samo w ciele tworzy się kilka podobnych otworków; tylko dziurka w uchu rozszerza się wskutek noszenia kolczyka, a więc pewnego ciężaru, tamta zaś, umiejętnie pielęgnowana, traci zupełnie ślady swego istnienia.

To też bardzo nas zdziwiło zachowanie się dosyć licznej gromady lekarzy łódzkich, którzy na wezwanie Ben Anos Sami: „Gospoda wraczi!” prosimy bliżej—sunęli szybko na scenę...

To mniejsza, że sunęli, ale publiczność oceniała, z jakim zapałem badali szpilki, jak niedowierzali, że tą szpilką będą przebite mięśnie... słowem, zabierali się z pietyzmem, nie nasuwającym wątpliwości, iż o niczem podobnym nie słyszeli i nie widzieli, a co smutniej, że weszli badać zjawiska, o których nic przedtem nie przeczytali.

„Gospoda wraczi!” wprost jak pierwszy lepszy ciekawiec ze Starego Miasta, otaczali fakirów, ścisłali ciało, przypatrywali się rankom, a jeden nawet z lekarzy zupełnie jak rzeźnik pakował w zaciekleścią pani Saadi Dziberi szpilkę w mięśnie i do tego stopnia wywołał oburzenie, że z publiczności poczęto głośno wołać:

Dosyć tego kłócia...

Ale lekarz kłóć dalej!

W tem, co piszę, niema ani krzty przesady! Tak było...

Mówimy dużo o zwyrodniałych umysłach, o potrzebie skasowania walki byków w Hiszpanii, o opiece nad zwierzętami, nad którymi znęcają się zaciekli furmani... ale to wszystko ginie wobec takiego „gospodina wracza”, który z za-

ciekłością pakuje kobiecie szpilkę, kiedy jego obowiązkiem wiedzieć, że mięśnie wytrzymują takie nakłócia nawet bez hypnozy, nawet bez znieczulenia.

Mniejsze też czytelnik odniesie zdziwienie, jeżeli się dowie, że większa część publiczności była podobnie nastrojona krwiożerczo jak „gospoda wraczi”.

Toczyła się niepotrzebnie na scenę, omacywała chodzącego Salima Ben-Saidai wogóle zachowywała się niekulturalnie, ale i temu się dziwić nie można, wszakże i jeden z „gospod wraczej” wszedł na scenę nietylko w palcie ale i kaloszach. Wszakże nawet przy wejściu do kabaretu ludzie kulturalni, nie chcąc załłócić posadzki, zdejmują kalosze, cóż dopiero mówić o teatrze, a wreszcie scenie, pokrytej dywanem, czy sukniem.

Tego była wczorajsza publiczność naocznym świadkiem.

Mniemam, że stan lekarski, zresztą bardzo poważny w Łodzi, powinien uprosić swoich kolegów „gospod wraczej” i wpłynąć na nich, aby swego oportunistu nie prezentowali tak publicznie, a podobne doświadczenia nad skłóciem igłą odbywali w zamkniętem kółku lub towarzystwie lekarskiem.

Rewolucya w Chinach.

Nowe trudności.

Według nadeszłych do Londynu wiadomości z Pekinu, sprawa rozpoczętego porozumienia pomiędzy rewolucjonistami a stronnictwem dworu, spotkała się z nowymi zasadniczymi trudnościami. Sun-Jan-Tsen oświadczył się przeciw republice na północy państwa, dopóki mocarstwa nie uznają nowego ustroju republikańskiego za legalny. Rząd cesarski powinien w tym celu powagę swojej władzy przelać uroczystym aktem na rząd republikański. Zamiany i polityka Juanszikaja napotykały na silny opór ze strony mandżurów. Wbrew niedawnym wiadomościom, dynastia panująca odmawia zgody na zrzeczenie się tronu. Z Mandżurji wysyłają wojska do Pekinu.

„Daily Telegraph” donosi, że rząd chiński z okazji chińskiego nowego roku, zamierza ogłosić bankructwo państwa.

Paryżki „Herald” donosi z Waszyngtonu: mocarstwa są zdecydowane, aby nie uznać rzezypospolitej w Chinach, ze względu na grożące z tego powodu zamieszania w całym państwie.

Mukden, 22 stycznia (P.) Rozkaz gubernatora o przemianowaniu wojsk policyjnych na regularne spotkał się z oporem i odmową wielu z zainteresowanych.

Tokio, 22 stycznia (P.) Millioner japoński Okura otworzył subskrypcję na swoją odpowiedzialność na pożyczkę dla rządu republikańskiego w Chinach do wysokości 2 i pół miliona lan na 7 proc. Na zabezpieczenie pożyczki projektowana jest kolej Szanghaj — Sudżzou, zastawiona już na rzecz kapitalistów angielskich, którzy ją budowali.

Tokio, 22 stycznia (P.) Według gazety „Asachisimbun” syndykat japoński szykuje drugą pożyczkę 19 milionów, zabezpieczoną żeglugą Czajnamercant.

„Dzidziszimbo” domaga się, aby Japonia uprzędziła spółzawodnictwo mocarstw i skorzystała z zysków, jakie da pożyczka dla rządu republikańskiego w Chinach.

TELEGRAMY.

POZNAN, 22 stycznia (wł.). Przy wyborach ścisłych na Śląsku wybrano dwóch polaków.

W okręgu Bytom-Tarnogórze wybrany Dombek, redaktor „Katolika”, którego właścicielem jest Napieralski. W okręgu Katowice-Zabrze wybrany Sosiński, prezes Związku robotników polskich w Poznaniu.

W Lesznie przeszedł, dzięki kompromisowi z polakami, centrowiec hr. Oppersdorff, przeciwnik hakatystów i praw wyjątkowych — przeciwnikandydatowi wolnomyślnemu Lehningowi.

KATOWICE, 22 stycznia (wł.). Widoki pola-

ków na Śląsku znów się poprawiły, ponieważ centrum zdecydowało się w ostatniej chwili do popierania kandydatów polskich na Śląsku, pod warunkiem, jeśli polacy wywdzięczając się za tę pomoc, głosować będą w Nadrenii i Westfalii na kandydatów centrowych.

KATOWICE, 22 stycznia (wł.). Kandydat narodowców, Sosiński, otrzymał 25,606 głosów; kontrkandydat polskiej partii socjalistycznej, Biniszkiewicz, 19,082 głosów.

KATOWICE, 22 stycznia (wł.). Wobec prowokacyjnego zachowania się narodowców i niesłychanych napaści ze strony tutejszego „Górnoślązaka”, grupa socjalistów wybiła wszystkie szyby w oknach redakcyi tego pisma.

BYTOM, 22 stycznia (wł.). Kandydat polski Dombek otrzymał 28,128 głosów, kandydat centrowców Bitta — 21,231 głosów. Dombek wybrany został dzięki rozwiniętej agitacyi wśród wyborców polskich.

W okręgu kluczborsko-oleskim kandydat polski ksiądz Kuczka przepadł, wybrany konserwatysta niemiecki Hohenlohe.

W okręgu gliwicko-lublinieckim kandydat polski ks. Jankowski, który był tutaj postem dotychczas, przepadł; zwyciężył go centrowiec.

Przegrana ks. Jankowskiego była przewidywana.

BYTOM, 22 stycznia (wł.). W okręgu Koźle-Wielkie Strzelce kandydat polski ks. Wayda przepadł; wybrany centrowiec ks. Glowatzky.

POZNAN, 22 stycznia (wł.). W okręgu czołchowsko-złotowskim kandydat polski Bniński przepadł; wybrany centrowiec. Spodziewano się tego z góry.

W okręgu grudziądzko-brednickim kandydat polski Donimirski przepadł; wybrany narodowy liberał Sieg.

BERLIN, 22 stycznia (wł.). Godz. 11 w. Wiadomo, że podczas ścisłych wyborów w 50 okręgach wybrano 16 socjalistów, 15 wolnomyślnych, 9 liberałów, 6 konserwatystów, 1 rządowiec, 2 centrowców i 1 przyjaciel polaków, hr. Oppersdorff.

Paryż, 22 stycznia (wł.) Prezydent ministrów Poincaré oświadczył w parlamencie, odpowiadając na interpelacyę w sprawie zajścia francusko-włoskiego, z powodu zatrzymania dwóch parowców francuskich na morzu Śródziemnem przez flotę włoską, że gabinet francuski jest zupełnie zdecydowany nie wdawać się w żadne pertraktacje z Włochami, zanim władza włoska nie wyda napowrót zatrzymanych nieprawnie turków, znajdujących się na pokładzie zatrzymanego okrętu francuskiego.

Izba odpowiedź tę przyjęła entuzjastycznymi oklaskami.

Paryż, 22 stycznia (wł.) Admirał francuski Bienaimé wyraził się, że władza marynarki włoskiej uczyniła formalny zamach na swobodę flagi francuskiej na morzu Śródziemnem.

Rzym, 22 stycznia (wł.) Ostry ton prasy francuskiej oraz stanowcze oświadczenie francuskiego prezesa ministrów w parlamencie paryskim przeciw Włochom, z powodu sprawy zatrzymania statków francuskich na morzu Śródziemnem, uczyniło tutaj bardzo przykre, a nawet przygnębiające wrażenie.

Konstantynopol, 22 stycznia (P.) Ministrem spraw wewnętrznych mianowany został Chadzi-Adil.

Nowa izba poselska będzie zwołana d. 5 marca; wybory odbędą się w lutym.

Białogród, 22 stycznia (P.) Policya zaarrestowała na miejscu przestępstwa szpiega austriackiego Wuczeticza, który już od trzech lat zajmował się tem na rzecz Austrii. Podczas rewizyi w mieszkaniu znaleziono kompromitujące papiery.

Wiedeń, 22 stycznia (P.) Gazety, zbliżone do ministerium spraw zagranicznych, stwierdzają, że koła decydujące są przekonania o konieczności utrzymania obecnej polityki zewnętrznej nawet w razie ustąpienia Aehrenthala skutkiem choroby. Na wypadek gdyby przyszedł on do zdrowia o dymisji nie będzie mowy. Szczucie więc na nic się nie zdało. Aehrenthal korzysta z zupełnego zaufania cesarza.

Wiedeń, 22 stycznia (P.) Wobec zupełnego wyzdrowienia cesarza Franciszka Józefa, wkrótce wznowione będą zwykłe przyjęcia u dworu. Pierwszy będzie obiad galowy w d. 27 b. m. z powodu urodzin cesarza Wilhelma.

Petersburg, 22 stycznia (P.) Zmarł jeden z

założycieli partii październikowców—J. Milutin. Nowo-Nikołajewsk, 22 stycznia (P.) Zaspy śnieżne spowodowały zatrzymanie ruchu pociągów.

Ryga, 22 stycznia (P.) W zatoce stoi w lodzie 8 parowców. Około Runo zatarasowany został wielki parowiec. Oczekiwany jest łamacz lodów „Jermak”.

Sewastopol, 22 stycznia (P.) Burza porwała na morze barkę robotniczą. Zginęło troje ludzi.

Dżulfa, 23 stycznia (P.) Na samochodach wojskowych dostarczone z Tebryzu drugą partycję rannych i chorych żołnierzy, razem.

Mukden, 23 stycznia (P.) Agenci księcia Haraćińskiego, gorliwego stronnika dynastyi mandżukiej, organizują oddziały wojskowe z mongolów i obecują ofiary na fundusz patryotyczny.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 23 stycznia (Wł.) Według tymczasowych obliczeń, wybrano dotychczas ogółem 42 konserwatystów, 12 rządowców, 14 agraryuszy, 91 centrowców, 16 polaków, 38 liberałów, 34 wolnomyślnych, 99 socjalistów i 13 różnych.

Berlin, 23 stycznia (Wł.) Wybory wczorajsze nie przyniosły dotychczas rozstrzygających cyfr i blok konserwatywno-centrowy utrzymuje nadal swoją absolutną większość w parlamencie.

Wytworzyła się taka sytuacja, że ani lewica, ani prawica, nie będą miały decydującego wpływu i polacy będą rozstrzygali we wszystkich ważniejszych kwestyach.

Olbrzymi wzrost liczby posłów socjalistycznych, wysuwający już obecnie stronnictwo to na czoło wszystkich frakcyj, dokonany został kosztem partii rządowej i liberalnej.

Poczdami, 23-go stycznia (Wł.) Wychodzący w Poczdami konserwatywny „Poczdami Ztg”, podaje wiadomość, że z powodu wybrania w Poczdami socjalisty Libknechta, cesarz postanowił przenieść swoją letnią rezydencyę i przenieść tam pułk gwardyi do innych miejscowości, nie hołdujących ideom przewrotowym.

Berlin, 23 stycznia (Wł.) Ostatni dzień wyborów ścisłych wypada na przyszły czwartek. Wyborom tym podlegają 34 okręgi.

Pilzno, 23 stycznia (Wł.) Nocy dzisiejszej 82-letnia Marya Boris zabiła 85-letniego męża swego, zadając mu 38 ran. Przyczyną morderstwa było niezgodne pożycie małżeństwa i zażdrość.

Konstantynopol, 23 stycznia (Wł.) Pod naporem nagromadzonego śniegu zawalił się tutaj dom, przyczem 6 osób zostało przysypanych gruzem.

Lizbona, 23 stycznia (Wł.) Rząd portugalski ma zamiar otworzyć w nadmorskich miejscowościach Portugalii domy gry na wzór Monako, aby ściągnąć do kraju turystów i kapitały.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 23/1 1912 roku)

	Zad.	Ofiar		Ofiar	Zad.
Czeki na Berlin	36.27	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	91.40	90.40	Akc. Lipopy	—	—
5% Pożyczka z 1905	103.75	102.75	Putiowskie	—	—
5% Pożyczka z 1908	103.75	102.75	Rudzki i S-ka	623	614
Premjówka 1-jej em.	477	467	Starachowickie	—	—
II-jej	834	824	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie	832	822	„ „ „ Łodzi.	459	450
4% Listy Złomskie	89.50	88.50	Rudzki i S-ka u. ak.	—	—
4%	—	—	B-ku H. Warsz. u. ak.	—	—
5% Listy Warsz.	84.00	83.00	B-ku Dysk. Warsz.	500	495
4%	—	—	Akcyje Zyrard, zakl.	—	268
5% L. Łódz. d 15 s.	89.50	88.50	4% Oblig. Warsz.	—	—
4% L. Łódz. 8 s.	—	—	5% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łodzi u. ak.	485	480	Bank Państwa	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° St.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (w metrach na sekundę)	U w a g i
22/1 1 po poł.	742.8	-0,9	93	Z 1	Z dnia 22/1
22/1 9 wiecz.	743.2	-0,8	92	Pd 2	Temperatura
23/1 7 rano	741.0	-2,8	99	Pd 2	max. — 1,3 C. min. — 6,0 C. Opadu 0,1

Jutro w kościele św. Krzyża o godz. 10-cj rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu s. f. p.

Stanisława Wójtowskiego

odprawione zostanie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, na które zaprasza

256 Rodzina.

Z WARSZAWY.

— Echa ohydnej zbrodni.
Dochodzenie śledcze celem wykrycia sprawców potwornej zbrodni pod Borzęcinem, prowadzone pod kierunkiem sędziego śledczego i przez naczelnika straży ziemskiej w Grodzisku, doprowadziło do ustalenia i aresztowania uczestników zbrodni.
Aresztowany Brzozowski, gajowy, z synem, po kilkakrotnej indagacji wyjawili nazwiska morderców, którymi są mieszkańcy Borzęcina i Bud Zaborowskich.
W mieszkaniu zabójców, których 7 aresztowa-

W środę dnia 24 stycznia r. b. jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p.

Ignacego Ciążkowskiego i córki jego Józefy

odprawione zostanie za spokój ich dusz nabożeństwo żałobne w kościele Wniebowzięcia Najsw. Maryi Panny o godz. 9 1/2 rano, na które krewnych, znajomych i życzliwych zaprasza

288

Zona i Matka.

no, poznajdowano pokrwawione ubrania. Według wyjaśnień morderców, zabrali oni 200 rubli i jeden tylko Erdberg bronił się, strzelając z rewolweru.
Aresztowani mordercy wczoraj przewiezieni zostali do więzienia śledczego na Pawiaku.

Szkoła Tańców Czesława Nowackiego

ul. Rzgowska № 76

1-sza lekcya odbędzie się 25 b. m., to jest w czwartek o godzinie 8-cj wieczorem. Zapisy przyjmuje się codziennie w składzie Aptecznym. 274

Teatr Popularny Konstąntynowska 16.

W piątek dnia 26-go stycznia 1912 roku

W pogoni za wdowieństwem

kome-
dya w
4 ak-
tach
Mol-
nara.

Bilety po cenach zniżonych do połowy nabywać można codziennie od 10 -ej do 1-cj i od 4-cj do 8-cj wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielna róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-cj po południu, od 5-cj w kasie teatru lecz po cenach normalnych. 280

<h3>TEATR WIELKI.</h3> <p>Trzecia i ostatnia w tym sezonie dwudniowa gościna</p> <p>W niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 5 1/2 po południu po cenach zniżonych</p> <h2>„Noc miłości”</h2> <p>głośna operetka w 3 aktach Walentinowa, grana po 500 razy z rzędu w Petersburgu i Moskwie.</p>	<h3>OPERETKI POLSKIEJ J. MYSZKOWSKIEGO</h3> <p>W niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz pierwszy</p> <h2>„Panna z lalką”</h2> <p>operetka w 3 aktach L. Falla, kompozytora Rozwódkki.</p>	<p>W poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. ostatnie przedstawienie</p> <p>Po raz 1-y! Nowość!!! „JEJ ADJUTANT” Po raz 1-y! Nowość!!!</p> <p>operetka w 5 aktach Wirtenberga, grana obecnie z niebywałym powod. w „Nowościach” w Warszawie. 284</p>
--	--	--

Bilety nabywać można od dnia dzisiejszego w kasie teatru Wielkiego.

Zdolne szwaczki

do rękawiczek dostaną robotę na dobrych warunkach w fabryce i do domu. Wiadomość: ul. Widzewska 161. 276

Technik budowlany,

wykonywa rysunki budowlane, kosztorysy opracowuje w krótkim czasie, po możliwie niskich cenach M. Piankowicz ul. Piotrkowska № 275 w prawej oficynie na parterze. 266-5-1

TOKARNI

Poszukuję używanej dla wałów 2 metr. długości. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” pod „Tokarnia”. 272

Potrzebni agenci, agentki i ludzie prywatni

do sprzedaży nowego wynalazku niezbędnego w każdym domu. Kaucya rbl. 5. Zarobek tygodniowy 7-10 rb. Zgłaszać się: Gessner, Konstąntynowska 72. 268

Zgubiono PORTFEL

Przy wyjściu z sali koncertowej (Dzielna 18) w d. 21 b. m. z gubiono PORTFEL z różnymi dowodami, pozwoleniem na polowanie i kwitem kasy powiatowej łódzkiej na imię F. Pacholczyka. Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem, Dębowa 7, m. 15. 270

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. Klifentów, że moją MECHANICZNA STOLARNIĘ robot budowlanych oraz fabrykę posadzek dębowych przeniosłem z ulicy PANSKIEJ № 60 na ulicę DZIELNĄ № 78.

Polecając się nadal względem W. P. Klifentów, śmiem dodać, że znacznie powiększony zakład daje mi możność wykonywać obywatelski szybko i punktualnie. Z poważaniem St. Lewiński, 278 Ulica DZIELNA № 78.

LEKCYI ŚPIEWU I MUZYKI

udziela 168 J. GRUŻEWSKA Dyplomowana nauczycielka szkoły Medyolańskiej Lamperti'ego. Mikołajewska 31 m. 4, 5-3 w domu

Preparat „TRAYSER” przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyższych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować: M. E. Traysler, No. 124 Bangor House, Shoe Lane, London, England, E. C.



125

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A. Biuro nauczycielskie A. Adamowiczowej przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 103, poleca inteligentną francuzkę na godziny, niemkę treblankę, nauczycielkę muzyki konserwatorium (warszawskie); gospodynie różnych narodowości z doskonałymi świadectwami. 81-6sw-3

A.A. Meble z sypialnego, stołowego, salonu, gabinetu, oraz obrazy, lampy, palmy, gramofon i różne drobniaki sprzedam tanio, Nawrot № 44 m. 3. 549-10-2

A. Meble rozprzedam tanio: 2 szafy, łóżka dębowe, materace, stół, krzesła, bielizniarkę, kredens, tremo, otomane, parawanik, słupki. Wólczajska № 65 m. 18, druga sieni. 519-4-2

Chłopiec terminator potrzebny. Słusarnia Matiatko — Orla Nr. 25. 518-5wc-2

Do wynajęcia umeblowany pokój z osobnym wejściem. Piotrkowska 123, portyer wskaże. 522-3-3

Kobieta chrześcijanka samotna, niezależna od nikogo, umiejąca dobrze czytać i pisać po polsku, a także mówić po niemiecku potrzebna do samotnego. Oferty z warunkami składać w Rozwoju dla „M. M.”. 456-2-2

Koń duży do sprzedania. Konstąntynowska Nr. 23, stróż wskaże. 295-5w-3

Krawcowa z dobrym krojem poszukuje szycia w domach prywatnych. Brzezińska 82. 568-1

Mebel rozprzedam z trzech pokoi tanio, oraz maszynę nożną. Południowa 24-14. 524-3-2

Odebrać można wózek ręczny do przewożenia, Bałucki Rynek, ulica Ceglana № 1 m. 8. 578-2-1

Nakładacz potrzebny do drukarni Dębskiego, Długa 6. 571-2-1

Pokój z kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Andrzeja 58, stróż wskaże. 506-3-2

Pianina dwa używane, fortepian krzyżowy w składzie Chodkowskiego do sprzedania. Mikołajewska 25. 520-2w-2

Pokój umeblowany z osobnym wejściem: gaz, opał, usługa, utrzymanie. Przejazd 49 m. 11. 527-3-2

Pokój umeblowany przy rodzinie dla pojedynczej kobiety wynajmę zaraz, Mikołajewska 35 miesz. 11. 449-5sw-3

Pracownia Józefy Nawrot № 72 m. 16, przyjmuje roboty damskie i dziecinne. 395-4-4

Potrzebne zdolne sklepowe z kaucją do pralni chemicznej. Piotrkowska 84, od g. 1 do 2. 451-3-3

Potrzebny woźnica do rozwżenia i sprzedaży lemoniady. Wiadomość: Nowo-Zarzewska nr. 24. 511-3-3

Potrzebna prasowaczka. Wólczajska 75. 502-3-3

Poszukuje kawalerów na mieszkanie, Piotrkowska 245-8. 567-2-1

Potrzebni chłopcy do terminu do słusarni Nawrot № 8. 565-3-1

Poszukuje posady inkasenta, kaucya do 1000 rubli przy tem odpowiedzialnymajatkowo. Oferty: adm. Rozwoju pod „Odpowiedzialny”. 566-3-1

Potrzebny korepetytor niemieckiego języka. Wiadomość: Brzezińska № 15 u właściciela składu piwa. 575-1

Pokój z oddzielnym wejściem duży, widny, ładnie umeblowany zaraz do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów (chrześcijan). Wiadomość: Główna 40 miesz. 15. 147-5-3

Przyjmę na mieszkanie mężczyzn z całodziennym utrzymaniem lub bez. Dzielna № 44. M. Turkin. 535-2-2

Potrzebna pracza do pralni, ul. Piotrkowska 88. 554-2-2

Pokój do wynajęcia od 1 lutego, Orla 23 m. 37. 546-2-2

Szafy, łóżka, bielizniarki i półszafki sprzedam po cenach niskich, ulica Słowiańska 8 m. 1. 574-1

Potrzebna dziewczynka na służbę do roboty domowej, Piotrkowska 132 m. 10. 550-2-2

Różne mieszkania do wynajęcia, ul. Wilcza nr. 22. Dowiedzieć się można u Lewna, Rokicińska szosa 28 m. 15. 508-3ps-2

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu może być zaraz lub od 1-go kwietnia, Rybna nr. 12. 444-5-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu, zaraz do sprzedania, ul. Pańska № 12, m. 12. 532-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny i galanterijny z maglem lub oddzielnie, z powodu wyjazdu do sprzedania, Gubernatorska 5. 560-c2-1

Sklep do sprzedania spożywczo-kolonialny, Fabryczna № 9. 561-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu do sprzedania ul. Przejazd № 67. 580-3-1

Skład węgla zaraz do sprzedania bardzo tanio, w dobrym miejscu z mieszkaniami, ulica Długa № 76. 565-2-1

Tokarnia drewniana do sprzedania z narzędziami, obejrzeć można w godzinach od 12 do 1 w południe i wieczorem od 6-cj do 8-cj. Oficerska nr. 3. 445-3-3

Tanio tapicer przerabia meble, materace; odległość nie robi różnicy. Zawłodzić kartą pocztową. Lipowa 32. Ruszkowski. 507-2w-2

Uczeń 7-cj klasy gimnazjum zdolny korepetytor, poszukuje lekcji. Oferty pod lit. D. E. składać w Adm. „Rozwoju”. 439-4-2

W składzie fortepianów Kuleszy Andrzeja № 1, do sprzedania zagraniczne, używane pianino. 426-3-2

Wyjeżdżając sprzedam meble 5-ciu pokoiów: Kredens inkrustowany z lustrami, stół, krzesła, samowarnik, biurko, fotel, bibliotekę, etażerkę, otomanę, łóżka, materace, umywalnie, szafeczki nocne, szafy, bielizniarkę lustrzaną, toaletę, meble salonowe, obrazy, palmy, stoliki, lampy, tremo. Piotrkowska 223, m. 2. 479-6-4

Z grany duet. Przyjmuje zamówienia na różne zabawy. Wiadomość: Główna 11 miesz. 8 lub też Pasaz-Majera 5 m. 13. 98-3d-3

Zaginął pies buldog, maści morderkowej, z długimi uszami i ogonem, nos wysmarowany smołą, za odprawienie nagroda: Brzezińska 100, sklep. 533-3-2

2 pokoje z kuchnią z wygodami cena 225 rub. i pokój pojedynczy za 75 rub. zaraz do wynajęcia. Widzewska № 146. 579-2-1

Zagubione dokumenty.

Chawa Bok zagubiła paszport, wydany z gm. Przysuchy, pow. Opoczyńskiego. 573-3-1

Ela Matka Farbe zagubiła paszport, wydany z gm. Przysuchy, powiatu Opoczyńskiego. 573-3-1

Franciszek Karaszewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z biura budowlanego Freikinda. 576-1

Gustaw Sander zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Rotschilda. 564-1

Henryk Mikołajczyk zagubił paszport wydany przez wójta gminy Kalisz. 552-3-2

Józef Kamiński zagubił książkę legitymacyjną, wydaną z magistratu łódzkiego. 499-3-3

Józef Maciejewski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Hertiga. 542-3-2

Józefa Skalmierska zagubiła kartę od paszportu, wydana z fabr. Ossera. 562-1

Maryja Markus zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Stolarowa, 569-2

Stanisław Strzelecki zagubił kartę od pobytu na rok 1912 wydaną z gminy Karczmiska, gub. Lubelskiej. 557-3-2

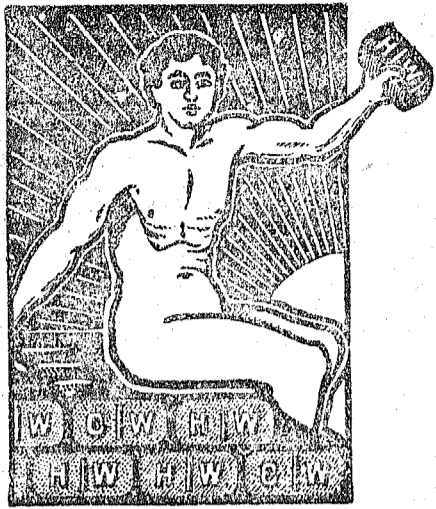
Teofila Pabich zagubiła paszport wydany z m. Łodzi. 581-3-1

Zaginął paszport, wydany na imię Maryanny Wagner, wydany z magistratu łódzkiego. 510-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Poddebice, pow. łęczyckiego, na imię Władysławy Dziwczapolskiej. 503-3-3

Zaginął paszport wydany z powiatu tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Elżbiety Pytki. 543-5-2

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Lewenberga i Hertza, na imię Andrzeja Musiał. 558-1



L60 BRYKIET

kosztuje bez zmiany przez całą zimę z dostawą do kuchni 100 sztuk

z najlepszego węgla górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. „**DRZEWO**” ulica Przejazd 21 i 80a. Telefonu 17-09 i 28-60.

CYRK Devigné
We wtorek 23 stycznia 1912 roku 185

Dalszy ciąg międzynarodowego championatu
Walki francuskiej

na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki:

- 1) Kołodin—Baer (walka rozstrzygająca).
- 2) Fitz Simons—Ambrosio de Sousa.
- 3) Eriksen — Georg Rissbacher.
- 4) **Władysław Cyganiewicz-Zbysako—Krawatzki.**

Pierwszy debiut **Company Original Bassy Gladiateurs Romains**. Szczegóły w programach. — — Początek o godz. 8 1/2 w.

Restauracja Hotel Polski, Piotrkowska 3.
Codziennie Koncert
Salonowej Orkiestry Damskiej
Początek o godz. 8-ej
Kuchnia wykwiłtna pod zarządem nowego szefa kuchmistrza, wykonywa obstalunki sinacznie i starannie.
29 Z poważaniem **W. Świdwiński.**

Miód centrifugowy
świeży transport nadszedł po 25 kopiejek funt. Na pudy ustępowo w sklepie. Pańska № 9. **Michalski.** 254

Dla pań i pracujących kobiet niebywała okazja!
Po zlikwidowanej fabryce piękne wełniane towary, bajecznie tanio. Piotrkowska 128-13. 250

Największy specjalny dom : garderoby męskiej :
R. Eichbaum i G. Schulz
Piotrkowska № 97.
Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór gotowców : wej garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecinnej. :
Ceny nadzwyczaj niskie! 3683

SKŁAD materiałów piśmiennych
w najlepszym punkcie Łodzi jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Administracja „Rozwoju” wskaże. 202

PABIANICE.
Zapisy uczniów nowowstępujących na urządzone w Pabianicach
Kursy Języków Nowożytnych
przyjmują się obecnie między godz. 6-a a 9 1/2. wiecz. w kancelaryi naszej w domu **W-go ROSNERA.**
Dyrekcya Instytutu Języków Nowożytnych **D-ra Kummera** Piotrkowska 79. Karola 4 260

Jest do sprzedania
MAJĄTEK LIGOTA
położony w gubernii Kaliskiej, 12 wiorst od Sieradza, 2 wiorsty od osady Burzenin. Przestrzeń 20 włók, w tem lasu i zagał 7 włók, łąk 2 włóki, ornej ziemi 11 włók. Serwitutów niema. Gleba dobra żyzna. Położenie forwarku bardzo ładne nad rzeką Wartą. Inwentarze żywe i martwe kompletne. **Cena 5,200 rubli za włókę.** — Wiadomości dokładniejszych zasięgnąć można na miejscu: **Dom. Ligota st. pocztowa i kolejowa Sieradz. Roman Schepe.** 262

T-wo Kolonij Letnich
dla dzieci żydowskich poszukuje na 4 letnie miesiące (od połowy maja do połowy września): gospodynię bezdzietną, dobrze znającą się na kuchni, dozorczynię, oraz dozorców. Oferty wraz z krótkim opisem dotychczasowej działalności uprasza się przesłać do **p. Berlinerblauowej Targowa № 46.** 224

Wiedeńska Mleczarnia FRANCISZKA JANKOWSKIEGO
Cegielniana № 64. 240
Prowadzona bez zmiany podług najnowszych wymagań higieny. Obiady od 12—4 po poł. Różne porceje na zamówienia od 8-ej rano do 11-ej wieczór.
Wiecz. koncert od 8 do 11, z wyjątkiem Środy i Piątku.

Sąd Okręgowy Piotrkowski
wyrokiem z dnia 5 stycznia 1912 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość kupca łódzkiego **Abrama Icka Wiślickiego** i początek upadłości w obecnym stanie sprawy oznaczyć na 20 grudnia 1910 r.; 2) zastosować względem upadłego **Wiślickiego** przymus osobisty; 3) opieczętować majątek upadłego w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej 4 i wszędzie, gdziekolwiek się znajduje; 4) Sędzią-Komisarzem zamianować Członka Sądu I. F. Cholewickiego, Kuratorem zaś adwokata przysięgłego **Stanisławskiego**; 5) opatrzyć wyrok rygiorem natychmiastowej wykonalności i ogłosić w przepisany porządku. Za zgodność Kurator adw. przys. **A. Stanisłowski** (Nowy Rynek 9 w Łodzi).
Sędzia-Komisarz masy upadłości **Abrama Icka Wiślickiego** na zasadzie art. 476 i nast. Kod. Handl. wzywa wierzycieli masy, aby się stawili w dniu 17 (30) stycznia 1912 r. o godzinie 9 1/2 rano w Sali Zebrań Ogólnych Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w gmachu tegoż Sądu w Piotrkowie, celem przedstawienia listy kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże masy. Za zgodność Kurator adwokat przysięgły **A. Stanisłowski.** 282

Pierwszorządne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92)
poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszkę, pielęgniarke, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świadectwa posiadają chlubne. 134

Jest do sprzedania zupełnie nowa **bryczka angielska** na gumowych kołach osie oliwne patentowane i zarazem **koń 5-cio letni** rosty. Obejrzeć można Leszno № 50. 228

Zakład leczniczy CHOJNY pod ŁODZIĄ
do sprzedania albo wydzierżawienia na dogodnych warunkach, Bliższej wiadomości udziela telefonem 762 **Jan Zymerman Piotrkowska 168.** 252

FARBIARNIA i DRUKARNIA
składająca się z 10 Kipp cementowych na bawełnę i wyroby fartuchowe, z kompletnym urządzeniem od 1-go kwietnia r. b. do wydzierżawienia. Wiadomość u **A. Zacherta, ulica Mikofajewska № 83.** 153

Nagrody Rubli 500
otrzyma ten, kto przyczynił się do odebrania skradzionej w dniu 5-ym b. m. sumy 5,500 rb. przez strażnika fabrycznego **Wojciecha Bluzę.**
Towarzystwo Akcyjne MARKUS KOHN w m. Łodzi, Piotrkowska 61. 246

!!! Po co kuchnia !!!
Wzamian tej można dostać
W Barze-Restauracji „LOUVRE”
Piotrkowska № 86.
Po cenach znanych, przystępnych, z pierwszorzędnym przygotowaniem wszelkie ciepłe i zimne potrawy, mianowicie: flaki, bigos, gulasz, paszteciki rozmaitego rodzaju; pieczenie: cielęcą, wieprzową i wołową; rolady, szynki, indyki, zajacę, gęsi, kaczkę, prosiętą pieczone, pulardy, perliczki, kuropatwy i t. d., które można ze sobą zabierać do domów w odpowiednio przygotowanych garneczkach lub opakowaniu. : : : : :
ZARZĄD. 175

Zarząd Gazowni Miejskich
podaje niniejszem do wiadomości P. T. Konsumentów, że za wszelkie roboty, związane z usuwaniem ulatniania się gazu, z wyregulowaniem światła gazowego, z odtajaniem zamrażniętego gazu w przewodach gazowych i t. p. **nie pobiera żadnego wynagrodzenia.**

Na higienicznej wystawie w Dreźnie r. b. preparatom „Pergenol” przyznano „Złoty medal”.

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z mletą do płukania tust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają natlenek wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nieszkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych**, oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usława z ust zapach dyma u palaczy, oraz wszelką niemilgą woń węgla. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób nie umiejących lub nie mogących płukać gardła, oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy odznaczające się przyjemnym smakiem

Pergenol'owe Pastyłki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną natlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną, **ochraniają zęby od psucia się i gnicia**. Kartka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn. 3005

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—14 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$ do 1 $\frac{1}{2}$ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zana Tenzenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5 $\frac{1}{2}$ — 6 $\frac{1}{2}$ po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Lecznica D-ra A. Steinberga

Benedykta № 8, Telefonu № 22-52.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Ortopedia, Masaż, terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni, ścięgna). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie.

Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-lanopontyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przelocowanych i sinusoidalnych. Elektroniza.

Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kapsle świetlne w gorącym powietrzu. Kapsle 4-komórkowe (vitar Zallen-Bad). 137r

Instytut Roentgenologiczny i światłolecznicy

D-ra A. GROSLIKA (Zachodnia № 68, przy Zielonej).

Choroby skóry, włosów, weneryczne i dróg moczowych, leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonwalizacja). Elektroliza. — Przyjm. 8 $\frac{1}{2}$ —11 $\frac{1}{2}$ r. i od 6—8 w. Panie od 5—6 w. W niedziele i święta od 9—12 rano. Badanie krwi na syfilis. 3

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plomb — by 35 k. Wyrwanie zęba 15 kop. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lecznica zębów, ul. Główna № 55. 4244

Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i weneryczne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2942



2355

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 2590

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21.19.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4 $\frac{1}{2}$ —7 $\frac{1}{2}$ w.) 1483

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOWICZOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1497—77

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r i 5—7 p 26

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz kliniki wiedeńskiej Ch. skóry, wene. i moczopłciowej
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. Reja

Srednia 5, powrót.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska.
Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606* (interven).
Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym).
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w.
W niedziele i święta od 9—2 p.p. 8580

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2
przyjmuje od 8—10 $\frac{1}{2}$, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 376r

Specjalista chorób włosów, skórnych (pęgi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIN

SREDNIA № 2
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 489r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—3 po poł., panie 5—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19 41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 4258

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przym. 4—6 p. poł. 3028

Dr. MAISEL - KONTOROWICZ

AKUSZERYA, CHOROBY KOBIECE I WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie: Wchodnia 39 (róg Południowej). Przyjmuje do 10-jej i od 3—6 po poł. 210

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 $\frac{1}{2}$ do 6 $\frac{1}{2}$ po poł. 3331

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.
PASAZ MEYERA Nr. 1
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.
Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4 $\frac{1}{2}$ — 7 $\frac{1}{2}$ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 $\frac{1}{2}$.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. med. Michał Kantor

choroby chirurgiczne
ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827
Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 3 — 6 po poł. 4280

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 $\frac{1}{2}$ w. 76r

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 108
Zawadzka № 10.
Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieciol. Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w.

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(atarszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieciol. i kobiece. Przyjm. od 9 $\frac{1}{2}$ —11 r. od 6—8 pp. 1426r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przym. od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiet od 4—5. 1331—7

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dzieciol.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857